

Uskrzydłone marzenia

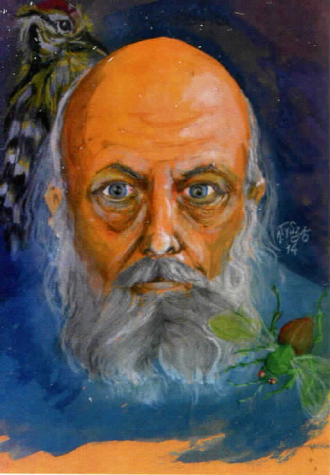
Jerzego J.
Tyszki



WYSTAWA AKWAREL

Stara Rzeźnia, Szczecin, 4-21.05.2019 r.

{
sta
ra
rze
źnia
}



Józef Józef Tyzko – artysta-malarz; rzeźbiarz i grafik, zasłużony działacz żeglarski PZZ, instruktor i wieloletni komandor Morskiego Klubu LOK w Węgorzewie, honorowy Obywatel Miasta Węgorzewo.



Urodził się w Warszawie w roku 1935. *Gdybym powiedział, że już w wieku niemowlęcym* – pisze o sobie – *paskudziłem pieluszki w fantastyczne wzory, byłoby to karygodne chwalipięctwo. Przysnąję jednak, że rysunek towarzyszy mi od początku. W czasach stalinowskiej indoktrynacji, w szkole wyspecjalizowałem się w kreacji oblicza „wodza narodów”. Dzięki temu nie musiałem pisać referatów z życia „geniusza”, pisali koledzy. Ja im za przysługę wydziwiałem bohaterskie pozy wodza. Raz poniosła mnie fantazja i umieściłem tę posturę na spienionym ogierze z mieczem w ręku. Dyrektor szkoły – zagorzały stalinowiec – nie zaakceptował mojego poświęcenia. Na okrętach podwodnych zaś urodziłem gazetkę „Bombel”, niestety specjaliści Zarządu Politycznego MW zarekwirowali ją, pozbawiając mnie tak wyrazistego dorobku.*

Przyjaciele żartują z niego, że żaglowce zaczął malować pod wodą (stad akwarele), z tęsknoty, gdyż nie mógł ich oglądać na falach – podoficerów (a był bosmanem) nie dopuszczano do peryskopu. Przez kilkanaście lat służył na **ORP Orzeł II**, później na okręcie-muzeum **Burza** jako zastępcą dowódcy.

Zaczął od rysunku i grafiki, malarstwo przyszło nieco później. Fascynacja oceanami, uskrzydłonymi klipami, historią statków pod białą-czerwoną banderą, spotęgowały Jego zainteresowanie żeglarsstwem – tej szkole charakterów poświęcił wiele lat życia już w **Węgorzewie**. Edukując adeptów na argonautów, animując **nad Węgorapą i Mamrami** szereg regat i imprez, od lat spłaca zaciągnięty wobec morza dług, odpowiadając na zaprzesłże wołania horyzontów jako artysta, żeglarz, instruktor i działacz. Wystawiał w **Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie**, jest autorem komiksowego, pełnego humoru podręcznika żeglarskiego dla młodzieży **Szkolne przypadki pocziwej DZ-ty**, ilustracji do książek o tematyce morskiej, setek akwarel i pastelów, a także tysięcy okolicznościowych „pocztówek” dla przyjaciół. Wzrósł mocno w kulturę swego regionu – dziś wreszcie pora przedstawić Jego marynistyczny dorobek w Szczecinie.

Stara Rzeźnia w Szczecinie zaprasza na otwarcie wystawy
morskich akwarel *Jerzego Józefa Tyszk*

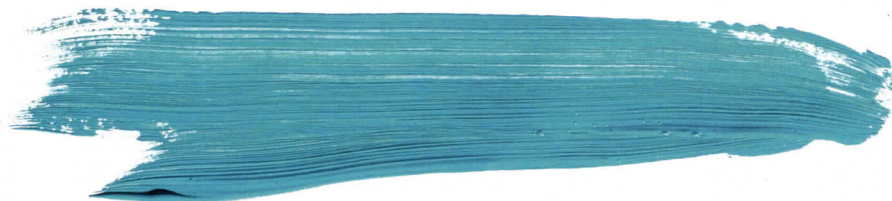
Uskrzydłone marzenia

oraz wernisaż w dniu 4 maja 2019 r. o godz. 17.00

Podczas wernisażu z recitałem piosenek morskich wystąpi **IGA'cki Band**

Wystawa czynna: 4 maja – 21 maja 2019 r.

Komisarz wystawy: Zbigniew Kosiorowski



Patronat honorowy:



POLSKI
ZWIĄZEK
ŻEGLARSKI

Patronat medialny:

Magazyn

Zagle

Współorganizatorzy oraz sponsorzy:



Centrum Kultury
Euroregionu
w Szczecinie



Zarząd Główny
Ligi Obrony Kraju
w Warszawie



Zarząd
Zachodniopomorskiego
Okręgowego Związku
Żeglarskiego
w Szczecinie



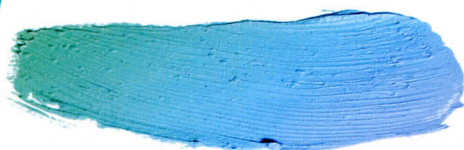
Burmistrz
Miasta
Węgorzewo

O twórczości J. Tyszki

Potężnego kopa twórczego otrzymałem w 1962 r. w Sankt Petersburgu. Wielkie płótna **Iwana Aiwasowskiego** zafascynowały; trwa to do dzisiaj. Tam nabyłem pierwsze farby olejne i pędzle. Rok później w Gdyni dyrektor Ogniska Plastycznego, pedagog Wileńskiej Akademii Sztuk p. Stanisław Rolicz, oglądając moje wysiłki rzekł: „**Jurek, ty lepiej rysuj, nie maluj, to samo przyjdzie**”. Trzymam się tego nadal. Przewodnictwo w morynistycznej grafice znalazłem w pracach **Reinera Noomsa** zwanego **Zeemanem** (1612–1664); holenderska grafika nadal działa na wyobraźnię. Po drodze zarabkowania wykonując różne prace rysowałem humory do morskich wydawnictw. Udało mi się zilustrować kilka książek. A akwarele? Oceń sam. Mój kolega Tadeusz Piaskowski (były dyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku) podsumował: „**Zadziwiające, ty się ciągle rozwijasz...**” I to jest piękne w wieku 84 lat.

Prezentowane w Starej Rzeźni prace ujęte są w pięciu kręgach tematycznych:

- ~ **Żaglowce biało-czerwonej bandery**
- ~ **Żaglowce historyczne**
- ~ **Dezeta kolebka na głębinie**
- ~ **Piraci nam się śnią**
- ~ **Portrety nieco krzywe**



Wykonane techniką **akwarela plus pastela**, w formacie A4, na papierze. Powstawały w różnych okresach twórczości (1962–2019). Niektóre, jak np. tryptyk z **Zewem Morza**, w lutym br. roku, niejako na zamówienie. Inne (**Bounty** czy **Żemczug**) pod wpływem lektur powieści historycznych, kronik morskich bądź szeregu skojarzeń wyniesionych z galerii i muzeów europejskich, wzbogacanych następnie rzetelnymi studiami z zakresu konstrukcji, takielunku i wyposażenia statków. Uporządkowanie historyczne, założona przez artystę chronologia uwzględniająca lata budowy i eksploatacji poszczególnych jednostek, okazała się trudna do zachowania. W prezentowanej ekspozycji organizatorzy dla uniknięcia pewnej monotonii (zwłaszcza stylów w architekturze okrętów), postanowili złamać przyjętą przez artystę zasadę linearności.

Stosowana przez J. Tyszkę technika akwareli – malowania rozcieńczonymi pigmentami na papierze szybko wchłaniającym wodę, uznawana jest za jedną z trudniejszych; nie pozwala na dokonywanie poprawek, wyklucza retusze, uniemożliwia przykrycie błędów kolejną warstwą farby. Jest zatem świadectwem urealnionego zamysłu autora w pierwotnej postaci, wspartej rzetelnym rzemiosłem, bez śladu żmudnego cyzelowania szczegółów. Wszakże w akwarelach tych liczy się nastrój: od lirycznej melancholii po apokaliptyczną grozę, ich zwiewność, wyszukana kolorystyka oraz metaforyczna fabuła, a także przypisane Jerzemu (przez Stwórcę i naturę) poczucie humoru.